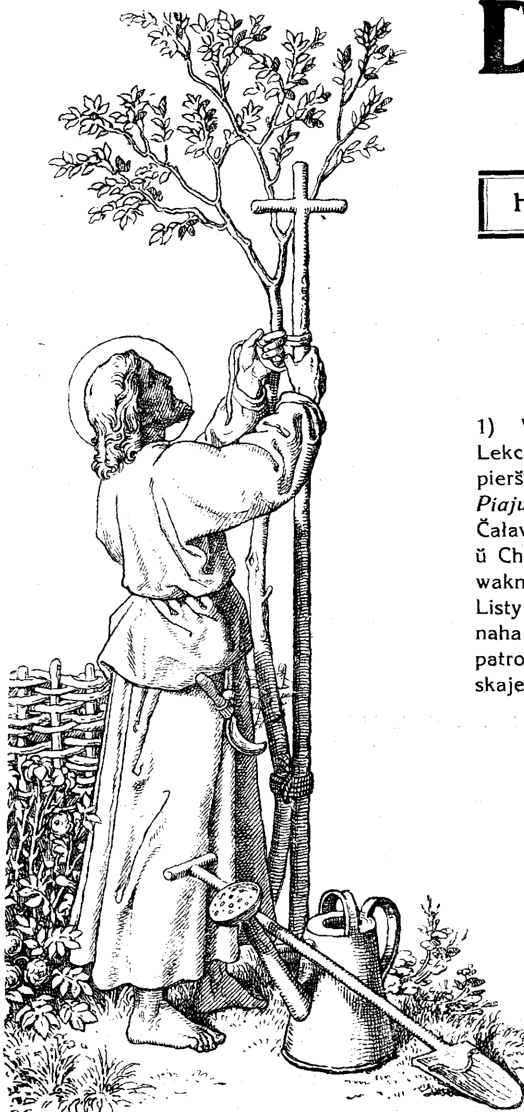
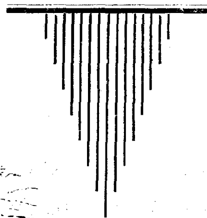
Chryścijanskaja Dumka



Hod II — — Nr. 6.

ŹMIEST.



PAŠTOWAJA SKRYNKA.

Ks. Fr.: R. Za 10 zł. padziaka.

St. Hr.: 5 zł. na „Chr. Dumku atrymali, dziakujem, časopiś pasyłajem.

Ad. P.: 2 zł. atrymali, časopiś wysyłajem.

B. K.: Prośbu spaŭniajem. Paśpiašycie z padpiskaj.

K. M.: Dobra, adras źmianiajem.

D. A.: Atrymali, nadrukujem.

Bol. K.: Materjały atrymali, budziem karystać.

W. A.: Atrymali, wialikaja padziaka. Z henaha apisańnia čytačy našy šmat skarystajuć.

I H.: Usio atrymali, ščyra dziakujem, budziem pakrychu karystać.

L. C.: Kožny siabra Biel. Kat. Wydawiectwa musić płacić pa 10 zł. u miesiac, dyk ci majecie Wy takich? — Na niekatoryja padanyja Wami adrasy „Chr. D." na probu pasyłajem.

T.: Atrymali, nadrukujem u čarodnym numary.

M—č: Wierš Waš padojdzie, nadrukujem.

KALENDARYK.

Dni	N. styl	St. styl	Rymska-katal.	Hreka-katal.
A.	26	13	Ludhera	Nikifara
S	27	14	Jana z Dam.	Benedykta
Č.	28	15	Wialiki Čaćwier	Ahapija
P.	29	16	Wialikaja Piatnica	Sawina
S.	30	17	Wialikaja Subota	Aleksieja
N	31	18	Wialikdzień	2 Niadz. Postu
P.	1	19	Todara	Chryzanta
A.	2	20	Pranciška	Jwana muč.
S.	3	21	Ryšarda	Jakuba
Č.	4	22	Izydara	Wasila
P.	5	23	Wincenta	Nikona
S.	6	24	Celestyny	Zachara
N	7	25	Prawodnaja. Epfana	3 Niadz. Postu
P.	8	26	Dzianizaha	Sobor. Arch.
A.	9	27	Maryi i Kleof.	Matrony
S.	10	28	Ezechila	Ilarona

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod . . . . 8 zał.
na paŭhoda . . . 4 „
na 3 mies. . . . 2 „
na 1 „ . . . 80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć: Całaja staronka 80 zał.
1/2 „ 40 „
1/4 „ 20 „
1/8 „ 10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3)

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 5.

PIERSYŁKA APŁAAČANA RYČAŁTAM

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod II.	WILNIA, 25 SAKAWIKA 1929 h.	Nr. 6.

WIALIKDZIEŃ.

Światkujem Wialikdzień. Abchodzim świata najwialikšaje. Usiudy radaść, usiudy ščaście, wiasna kruhom. Lohka dychajuć hrudzi, wiethwa hladziać wočy na świet Božy. Usio piaje hymn wiasiella — Alleluja, usio hawora nam — Chrystus uskros z umioršych...

* * *

Prad prychodam na świet Chrystusa ludzi tak-ža światkawali swajho rodu wialikdzień. Kali ziamla paśla zimy pawiernie swaje lodam skawanyja hrudzi da sonca, kali świattło i ciapło začnuć panawać na świecie, kali ŭsio nawokał nas pačnie budzicca da žyćcia, dy prybiracca ŭ raskošnuju zieleń, tady čaławiek mimawolna dumkaj niasiecca da henaha dabradziejnaha čaradzieja—da sonca, sławić jaho, na česć jaho światkuje, boham swaim prazywaje žyćciodajnaje soniejka... Tak było prad Chrystusam, tak jość i siańnia siarod tych narodaŭ, jakija Sonca Praŭdy Wiečnaj jašče siańnia nia znajuć...

* * *

U Žydoŭ wialikdzień byŭ światam asabliwym. Wialikdzień pa žydoŭsku zawiecca pesah, što znača pierachod. Świata heta ŭstanoŭlena na pamiatku cudoŭnaha wyzwaleńnia žydoŭskaha narodu z niawoli ehipskaj. Majsiej, prawadyr narodu, z Božaha natchnieńnia zahadaŭ usim rychtawacca da wychadu z niawoli. Zahadaŭ, kab Žydy zabiwali barančyka, spažywali jaho z trawoju polnaj, a krywioj jaho, kab pamazwali wušaki damoŭ swaich, bo anioła śmierci pašle Boh i wyhubić usio pierwarodnaje ŭ Ehipcie. Wyhubić tam, dzie wušaki krywioj baranka nia buduć wymazany. Budzie heta karaj za tyranstwa, budzie znakam, zmušajučym Ehipcijan adpuścić Žydoŭ, znakam apošnim wychadu Žydoŭ z Ehiptu... Spažywać henaha wialikodnaha barančyka treba było stojačy, padpajasaŭšy biodry i trymajučy ŭ rukach kij padarožny... Dzień hety, dzień pierachodu ad niaščaścia da woli, da nowaha žyćcia, Žydy pawinny światkawać zaŭsiody paroj wiasnawoj, praz siem dzion uračystych, nie spažywajučy ničoha kwašanaha, zdawolwajučysia tolki praśniakami, kab pomnić zaŭsiody, što staraja zakiś, horyč niawoli minuli ŭžo biespawarotna...

* * *

Pryšoŭ urešcie na ziamlu Chrystus, Syn Boha žywoha. Pryšoŭ, jak sonca wiasnawoje, ale nikoli niehasnučaje, pryšoŭ jak świattło świetu, świattło dušy čaławieka, pryšoŭ, jak baranak wialikodny na śmierć kryžowuju za druhich, za ščaście, za wolu duš usiaho čaławiectwa ŭ kožny čas, u kožnym miescy.

Jak sonca wiasnoj wiaścić nam pierachod ad ściužy zimowaj, ad akalełaści pryrody da ciapła i žyćcia, jak heny žydoŭski barančyk wialikodny prypaminaje Žydom ab ich pierachodzie ad niawoli da woli,—tak barančyk wialikodny Nowaha Zakonu, Chrystus praz swajo światoje zumioršychpaŭstańnie prypaminaje ab našym pierachodzie z niawoli hrechu i śmierci duchowaj, z krainy ciemry i fałšu da świattła, da praŭdy, da wiečnaha žyćcia dušy našaj...

* * *

I naš narod biełaruski, nia znajučy wialikadnia praŭdziwaha, a majučy ŭ dušy swajej imknieńnie da jaho, światkawaŭ toje jak wialikdzień, što tady jamu takim zdawałasia. Wiaśnie

LEKCYJA, EWANELIJA I NAWUKA NA PIERŠY DZIEŃ WIALIKADNIA.



I.

Braty, ačyščajcie staruju zakiś, kab byli nowym ciestam, wy-ž jość praśniakami. Bo Chrystus, naš barančyk wialikodny, achwiarawany. Dyk światkujma nie z staroj zakisiaj, ani z zakisiaj złości i niahodnaści, ale z praśniakami ščyraści i praŭdy. (1 Kar. 5,7—8).

II.

U heny čas Maryja Mahdalena i Maryja Jakubowaja i Salameja nakupili pachniučych alejkaŭ, kab pajści i namaścić Jezusa. I nadta rana, uschodam sonca, u niadzielu pryšli jany da hrobu. I hawaryli miž saboj: chto-ž nam adwalić kamień ad uwachodu ŭ hrob? A hlanuŭšy, ubačyli adwaleny kamień. Byŭ-ža jon duža wialiki. I ŭwajšoŭšy ŭ hrob, uwidzieli maładziana, siadziačaha sprawa, adzietaha ŭ biełuju wopratku i astaŭpianieli. A jon skazaŭ im: nia bojciesia; wy šukajecie Jezusa Nazarenskaha, jon uskros, niama jaho tut, woś miesca, dzie jaho pałažyli. Ale jdziecie, skažecie wučniam Jahonym i Piatru, što ŭpiaredzić was u Halileju; tam jaho ŭbačycie, jak skazaŭ wam. (Mark. 16,1—7).

pakłaniaŭsia i jaje sławiŭ narod naš.. Jon jej piajaŭ pieśni, jon u dumkach swaich malawaŭ wiasnu jak bahiniu— „Lalu“ — dziewu maładaju... Mnohaje z hetaha da siańnia astałosia ŭ našym narodzie. Ale ŭžo jak zabytak, jak minuŭščyna, jak staradaŭnaja kultura naša.

* * *

Siańnia narod naš maje inšaje świata wiasny, jon maje Wialikdzień praŭdziwy, bo dzień paŭstańnia z hrobu Chrystusa, Syna Božaha. Siańnia pa ŭsiej Biełarusi niasiecca klič wiasny: Chrystos uskros, Alleluja! Niasiecca zwonka klič heny, dy nie da ŭsich sercaŭ biełaruskich dastajecca. Anieł śmierci šmat dzie ŭ nas jašče panuje. Ale nie padajmo ducham, Chrystus—Pieramožca śmierci ŭsio złoje pieramoža, jak zaŭsiody pieramahaŭ dahetul... Dyk wiesieła i nadziejna śpiawajmo:—Alleluja!..

III.

...„Wy šukajecie Jezusa Nazarenskaha, ukryžawanaha, jon uskros, niama jaho tut, woś miesca, dzie jaho pałažyli“. (Mark. 16,6).

Była pryhožaja ranica. Doŭhija, pramianistyja kasulki ŭschodziačaha sonca dasiahali až da muroŭ światyni Syonu i damoŭ Jeruzalimy. Swaim załacistym bleskam jany, kazaŭby, abudzić žadali sonnych hramadzian światoha miesta, kab chutčej ustali, kab z hrobu ŭstaŭšaha Chrystusa prasłaŭlali...

Ale śpiać žychary Jeruzalimy. Adny z ich soładka spačywajuć z radaści, što heny dziŭny Halilejčyk, jaki žadaŭ žyćcio ich skirawać na šlach praŭdy Božaj, a čaho jany nie chacieli, — zamardawany, pachawany i stražaj abstaŭleny. Druhija-ž śpiać snom hłybokim z mukaŭ maralnych, z bolu serca, z rasčarawańnia. Jany, praŭda, pakachali swajho wučyciela ŭsiej dušoj, usiej istotaj swajej, ich sercy byli poŭny wiery, nadziei i miłaści, ale minuła ŭsio heta, jak son čudoŭny, a skončyłasia hańbaj, śmierciaj kryžowaj...

Nia ŭsie adnak spali. Byli asoby, jakija, paśla nočy biazsonnaj, kali sonca čuć padniałosia z-zahor, čymchutčej biehli da hrobu Chrystusa, kab ciełu jaho apošniuju zrabić prysłuhu, kab jašče raz apošni ŭ žyćci hetym hlanuć choć na niažywoha darahoha wučyciela swajho. Byli heta žančyny Jeruzalimskija, ab jakich uspaminaje św. Ewanelija siańniašniaja. Na čale žančyn hetych bačym Maryju Mahdalenu; tuju samuju Mahdalenu, jakuju ludzi hruboha serca źbiaščeścili i ad siabie adkinuli, a jakuju Chrystus pryharnuŭ, padniaŭ z nizinaŭ hrechu, nowaje žyćcio ŭliŭ u dušu jaje...

Ale plany Božyja papiaredzili namiery pabožnych žančyn. Nie zastali jany ŭžo Wučyciela swajho ŭ hrobie. *„Jon uskros“* užo. Dyk zasumawali jany. Zasumawali, ale supakoju dušy swajej nie narušyli. Ich wiera, ich nadzieja astalisia silnymi jak skała, miłaściaj čystaj, biezhraničnaj ukaranawany...

Alleluja — razlahajecca siańnia pa ŭsim świecie. Alleluja — piaje siańnia duša kožnaha chryścijanina. A ŭ pieśni hetaj, u tonach jejnych, jak-ža čutny wiera, nadzieja i miłaść!...

1. *Wiera* — heta pradusim pakazalnica padarožy našaj žyćciowaj. Jak padarožnik, wybraŭšysia ŭ dalokuju i niawiedamuju darohu, dajšoŭšy da razdarožža, nia wiedaje, u jaki bok skirawacca maje, kab dajšci da mety swajej, i tolki pakazalnik na słupie hraničnym daje paznać patrebny jamu kirunak, abo jak dzicia, na rynku ŭ dzień tarhowy, swaju matku zhubiŭšaje, płača biezpatolna, nia wiedaje ŭ jaki bok kinucca i tolki niečaje dobraje serca, razžalenaje nad biadoju dziciaci, dapamahaje jamu znajści jaho darahuju matku, — tak my, kazaŭby, heny padarožnik, ci hena

dzicia biazradnaje z razdarožža žyćcia swajho možam wyjści, idučy stała za prawodnaj zorkaj św. wiery našaj da praŭdy wiečnaj, da dabra i krasy praŭdziwaj.

Dalej, wiera — heta žyćcio. Jak sonca wyklikaje wiasnoj žyćcio ŭ pryrodzie i strojnymi kraskami i zieleńniu jaje prybiraje, tak św. wiera naša jość soncam, wiečna świeciačym dušy našaj, wiečna jaje ažyŭlajučy i adradžajučy.

A parukaj praŭdziwaści našaj wiery, jaje asnowaj nieparušnaj jość Chrystus z umioršych paŭstaŭšy. Hłyboka zrazumieŭ hetu praŭdu i paćwierdziŭ jaje św. Pawał Apostał, kažučy: *„...Kali Chrystus nia ŭskros, dyk daremnym jość nawučańnie naša, daremnaje i wiera naša... Ale ciapier Chrystus uskros, pieršy z tych, što pasnuli.“* (1 Kar. 15. 14, 20.) Uskros Chrystus i hetym piačać praŭdziwaści wiery našaj pryłažyŭ nazaŭsiody.

2. Z wiery, bytcam z krynicy wady žywoj, wypływaje rodnaja jaje siastryca — *Nadzieja.* Jak mnoha kaža heta słowa sercu chryścijanina! Jak wiazień, na ŭsio žyćcio ŭ wastroh pasadžany, bieznadziejna prytulaje twar swoj da žaleznaj kraty waštrožnaha wakonca, raspalenym wokam uhladajecca ŭ niabiesnyja prastory, nastaŭlaje čutka wušy swaje, prahawita łowić kožny prajaŭ žyćcia na woli i jasna bačyć, što z usim henym žyćciom nia ŭbačycca jon užo nikoli, abo jak žaŭnier adwažny, ranieny śmiarotna i ŭ pałon uziaty, umiraje na čužynie, sumna spahladajučy na čužy kraj, na čužyja i warožyja asoby, wiedajučy adnačasna, što baćkaŭščyny swajej, rodnych i darahich sabie asob nia ubačyć užo nikoli,—tak my, biez nadziei, zjaŭlajemsia na świecie henym wiaźniem, henym pałonnym. Praŭda, wiera prad našymi wačyma maluje pryhožy abraz žyćcia z Boham dušy čaławieka, ale nadzieja na asiahnieńnie henaha ščaścia duchowaha ŭliwaje ŭ serca naša supakoj, roŭnawahu, wytrywałaść u baraćbie z hrecham, u baraćbie z pieraškodami da henaha praŭdziwaha ščaścia.

Jak dla karabla na mory katwiha, tak dla nas aporaj peŭnaści nadziei našaj jość Chrystus z umioršych paŭstaŭšy. Jon najbolšaha woraha našaj nadziei — śmierč pakanaŭ. A dzieła hetaha, *„Jak u Adamie ŭsie ŭmirajuć, tak u Chrystusie ŭsie ažyŭleny buduć„.* (1 Kar. 15,22) — słušna kaža tojža Apostał Pawał.

3. Ale nie kaniec na hetym. Zumioršychpaŭstańnie Chrystusa jašče adzin dar nam sulić. Wiera i nadzieja — heta, praŭda, strojny budynak, ale jašče biaz dachu, heta pryhožaja muzyka, ale niedakončanaja, abarwanaja. Z wiery i nadziei na ŭskrosie Chrystusawym abapiortych, świežym, burliwym, wiasiołym ručjom pływieć u sercy našy *Miłaść.*

Jak rečnyja wody ŭ swajej padarožy nie znachodziać supakoju i tolki ŭliŭšysia ŭ mora, razam z jahonymi biazdonnymi wodami to burna šumiać — rahočać, to spakojna pływuć na pawierchni, bytcam ciešačysia z dapiacca swajej mety, abo jak aroł lohkakryły, uźniaŭšysia ŭ wyś niebasiažnuju, zatrymliwajecca na adnym miescy, jak-by z radaści, što zmoh uzniacca nad usio, što patrapiŭ u niedasiažnych prabywać prastorach, i być wolnym i ščaśliwym,—tak my, pływučy na chwalach, ci latučy na kryllach žyćcia našaha, niawymoŭnaha daznajom ščaścia, kali žyćcio naša jość sapraŭdy chryścijanskim, kali my, jak henyja wody rečnyja ŭ marskich biazdońniach, abo aroł heny ŭ prastorach niedasiažnych u Chrystusie, u miłaści Jaho našu metu, naša ščaście znachodzim.

Usia tajnica adkupleńnia rodu ludzkoha, — heta sprawa miłaści. Kryž, Holhota — heta stupień henaj miłaści. Zumioršychustańnie — karona załataja ŭsiej sprawy Chrystusawaj. Zumioršychustańnie našaha Zbaŭcy adčyniła nam naścież bramu da wiečnaha ščaścia, da wiečnaha žyćcia. *„Śmierć, hdzie twaja pieramoha?“* (1 Kar. 15, 55) — možam słušna zapytacca z Apostałam...

* * *

Dyk niachaj-ža hudzić zwon wialikodny, a na chwalach tonaŭ swaich niachaj niasie ŭ sercy ludzkija Wieru, Nadzieju i Miłaść... Niachaj-ža ŭ kožnaj dušy čaławiečaj wiasioła siańnia razlahajecca mahutnaje, čaroŭnaje Alleluja!...

Ks. Ad. St.

NIE PAČUJU!...

Nie pačuju rodnaj pieśni Wialikodnaje,
Nie pačuju ptuški miłaj pieśni wolnaje,
Nia uhledžu kosaŭ soniejka mnie rodnaha,
Nie spatkaju takža brata tut niwodnaha!

Wiestkaj cudnaju zwany naŭkoł raskociacca,
Z wačoŭ ludcaŭ ślozy radaści pakociacca,
Mocnaj wieraj hrudzi zmučany napoŭniacca,
Što kaliści latucieńni našy spoŭniacca.

Bo nia wiek na świecie ciomna nočańka!
Pryjdzie čas, pratrom ad snu my wočańki!
Usie razam hrymniem pieśniu rodnuju,
Prahałosim Biełaruś swabodnuju!

U čužynie, zhnańnik, žyć ja zmušany,
Ciełam i dušoju pieramučany. —
Dy sumniŭ moj u nadzieju mienicca:
Z ślozaŭ našych chutka radaść siejecca.

A tymčasam, miły, dobry Božańka!
Prałažy ŭ čužyń ka mie darožańku,
Kab lacieła zwonaŭ recha rodnaje,
Kab pačuŭ ja pieśni Wialikodnyja!

Kab z dalokich rodnych wiosak, miestačkaŭ
Ja pačuŭ ab z hrobu ŭstańni wiestačku!
Žaŭruka niaśliś kab pieśni hožyja,
Što ŭ chmarynkach sławić Mudraść Božuju!

17.III.1929 h. *Siarhiej Piajun.*

Čaławiek.

(Praciah, hl. Nr. 5 „Chr. D.")

I. Čaławiek—adzinka.

4. *Pachodžańnie i meta čaławieka.*

Adkul i jak uziaŭsia čaławiek na ziamli? Wiera kaža, što čaławieka stwaryŭ Boh; stwaryŭ Boh dwoje ludziej, mužčynu i žančynu, Adama i Ewu. Cieła Adama sfarmawaŭ Boh z ziamli i dychnuŭ u jaho dušu razumnuju, nieśmiarotnuju, a paśla Ewu wywieŭ Boh (stwaryŭ) z boku Adama. Niekatorym wučonym hety raskaz światoj Biblii nie padabaŭsia, zdałosia im, što za prosty jon i za naiŭny. Natrudzilisia jany duža i spisali mnoha papiery, kab dakazać, što čaławiek darohaj ewolucii radziŭsia z nižejšych tworaŭ. Ale nie dakazali hetaha i raskaz Biblii astaŭsia ŭ poŭnaj sile. Astajecca dohmatam wiery, praŭdaj adkrytaj Boham i wyjaśnienaj Kaściołam, što čaławieka stwaryŭ Boh: cieła z ziamli, bo j z čaho-ž jano? — chaj tut najbolšyja fizyki i chimiki skažuć, a dušu z ničoha. Toje, što jość niematerjalnym, duchowym nijakim čynam z materyi razwicca nia moža. Skarej zołata moža zrabicca z žaleza, jak duša ludzkaja z cieła, bo zołata i žaleza materyja, a duch i cieła — rečy nie suraźmiernyja. — Dziela dušy ludzkoj nielha dapuścić nijakaj ewolucii — jaje stwaryŭ Boh biespasiaredna sam. Dziela cieła možna dapuścić ewoluciju, bo, kab, skažam, cieła čaławiečaje razwiłosia z małpy — usio roŭna jano budzie z ziamli, a jak Boh jaho stwaryŭ z ziamli, ci biespasredna, ci pasredna cieraz małpu—wiera ničoha nia kaža, a surjoznaja nawuka ničoha nie dakazała. Taksama dohmat wiery ničoha nia kaža ab sposabie stwareńnia Ewy z rabra Adama. Jość mnoha, na't siarod egzegietaŭ, teoryjaŭ. Ŭspomniu adnu. Kali Majsiej pisaŭ Genezu — pieršuju knihu Biblii — usiudy pa świecie kabietu nia ličyli za čaławieka. Anatomija žydoŭskaja była prymityŭnaja: dapuščała ŭ čaławieku try čaści: haławu, tułaŭ i nohi. Kab Majsiej napisaŭ, što Boh stwaryŭ pieršuju žančynu z haławy, znača — jana mudrejšaja ad mužčyny. Kab z nahi — znača mužčyna maje prawa jaje panižać (taptać). A kali napisaŭ, što z boku – znača, što jana roŭnaja mužčynie, taki samy čaławiek i musić być jamu darahoju. Dyk chto dobra raźbirajecca ŭ tym, što jość dohmatam wiery i praŭdziwaj nawukaj, a nie jakajaś tolki fantazija wučonych, toj lohka na pytańnie: adkul čaławiek?—adkaža: Jak i ŭsio — ad Boha.

Taksama adkaža toj i na pytańnie, na što, kudy, dziela čaho čaławiek? Zaŭsiody meta čahoś jość bolšaj, jak samoje heta štoś. Čaławiek nia moža być sam dla siabie, bo cel, meta, jakuju jon sam sabie pastawić moža nia jość bolšaju ad jaho. Metu čaławieku pastawiŭ Boh — samoha siabie, bo i Boh, choć usiomahutny — inšaj mety nad siabie čaławieku pastawić nia moh. Imknieńnie, prybližańnie da mety daje čaławieku toje, što nazywajecca ščaściem. Ščaście nia jość metaj, ale rezultatam imknieńnia da mety. Dyk chto choča być ščaśliwym, a chto-ž hetaha nia choča, chaj šukaje Boha i žywie dziela Boha.

II. Čaławiek — siamja.

Sprawa siamji — heta sprawa adnosin adnej paławiny rodu čaławiečaha da druhoj — mužčyny da žančyny. Adnosiny hetyja mohuć być čaćwierakija: 1) swabodnaje, stadowaje sužyćcio jak u skaciny, 2) mnohažonstwa — poligamija, kali adzin mužčyna adrazu maje niekalki žonak, 3) mnohamužstwa-poliandryja, kali adna žančyna maje niekalki mužoŭ razam, 4) adnažonstwa i adnamužstwa, katoraje moža być razryŭnaje i nierazryŭnaje.

Apirajučysia na znajomaści natury čała-

Z Drui ŭ Charbin.

Z Marsylii ŭ Šanhaj.

Piać niadziel na parachodzie.
(24.VIII.—28.IX.1928)

(Praciah, hl. Nr. 2 „Chr. D.")

Z Rymu na Daloki Ŭschod moh ja jechać praz Neapol, chacieŭ praz Bryndisi, bo dumaŭ, što ŭdasćca pakłanicca światomu Mikałaju ŭ Bary, a pajechaŭ praz Marsyliju. — Dzie Rym— dzie Krym francuski, alež tak niejak wyšła...

Marsylija jość adnym z najbolšych haradoŭ Francyi i duža wialikim, duža dobrym portam na Siarodziemnym mory. Najbolšyja karabli mohuć padchodzić da samaha bierahu, što nia ŭsiudy bywaje. Horad wielmi stary, znany za jakich 600 hadoŭ pierad Chrystom (łacinskaja Massilia), duža bahaty i piekny. Mora, hory, ciopły, umieranny klimat — składajucca na ŭsio heta. Asabliwuju ŭwahu kožnaha źwiartaje zamak starynny na skałach małoha astraŭka i hara ŭ samym mieście, na katoraj jość światynia Apieki Maci Božaj (Notre Dame de la Garde) z wialikaj statujaj Pračystaj Boharodzicy na wieży, widnaj z dalokaha mora. Padymacca tudy možna zubastaj čyhunkaj za 1½ franka tudy i nazad. Budučy dwa dni ŭ Marsylii, prawiŭ ja tam liturhiju. Kaściol dzielicca na dwa pawierchi—wierchni i nižni, abo lepš na dwa asobnyja kaścioły; padobny jon duža da bizantyjskaha stylu. U nižnim dzień i noč harać sotki świečak na čeść Maci Božaj. Hety zwyčaj raspaŭsiudžany ŭ Francyi bolš jak u Rasiei. Pilnujuć paradku i absłuhoŭwajuć zakrystyju siostry Franciškanki Maryi. Znajšoŭ ja tam adnu, što haworyć parasiejsku. Pytaju, adkul? Kaža – z Adesy. Tut-ža pry kaściele dobra zarhanizawana dla narodu kawiarnia, dzie za nizkuju canu možna mieć małako, kawu, kakao i h. d. Heta wiaduć świeckija ludzi. — Z hary wokał adkrywajucca cudnyja widy na mora, miesta i wakolicy... Maliŭsia-ž ja tam ščyra, jak umieŭ, za „всѣх и вся"... wiedama, jak ščyra molicca

wiečaj i śledujučy za Chrystom, nawuka chryścijanskaja, katalickaja, staić i budzie stajać zaŭsiody za adnažonstwam nierazryŭnym, heta dziela taho, što sprawa žanimstwa, siamji jość nia tolki sprawaj adzinki, ale sprawaj sacijalnaj, hramadzkaj. Ad arhanizacii prawilnych adnosin mužčyny da žančyny zaležyć zdaroŭje i fizyčnaje i maralnaje nia tolki danych adzinak mužčyny i žančyny, ale ŭsiaho rodu čaławiečaha, bo siamja jość padstawaj, pieršym łučwom arhanizacyjnym žyćcia hramadzkaha. Chto ŭwažna čytaje Bibliju — zaŭwažyć, što Chrystus najbolšuju źwiarnuŭ uwahu ŭ swaim žyćci i nawucy na siamju, jak na pieršy zarodak hramadzkaha žyćcia. Na't siarod źwiaroŭ možna zaŭwažyć takuju reč: u wyšejšych samka i samiec astajucca razam jak doŭha treba karmić i chawać patomstwa. A skolkiž času treba budzie na wychawańnie patomstwa? Chto heta ŭstanowić, kali źnieści dažywotnaje sužyćcio mužčyny i žančyny ŭ siamji? Praŭda, bywajuć trahedyi ŭ sužyćci siamiejnym, ale štož na heta paradzić. Zakony dajucca, jak Božyja tak i ludzkija, dziela ahulnaha dabra, a nie adzinak, a šmat-by trahedyjaŭ ludzkich prapała, kab ludzi na žonku hladzieli, jak hetaha wymahaje jaje sacyjalnaje značeńnie,—surjozna, a nie lohkamysna, jak heta, na biadu, časta bywaje. Siamja nierazryŭnaja jość kanieśnie patrebna, kab wychawać čaławieka. Čaławiek u žyćci musić mieć zapas peŭnych, choćby elementarnych, ale nieabchodnych cnotaŭ. A dzież ich šukać, kali nie ŭ siamiejnym hniaździe? Komunistyčnaje wychawańnie, peŭnie-ž, cnoty nia daść.

III. Čaławiek—hramada.

Čaławiek jość stwareńniem hramadzkim—lubić, musić i moža žyć tolki supolna z druhimi—ci dobra ci kiepska. Robinzon-Kruzo dobry dła ramanaŭ, a nie dla realnaści. — Naturalnaj formaj hramadzkaha žyćcia źjaŭłajecca narod, stałaje, na jakojś territoryi sužyćcio ludziej adnej mowy, charaktaru, prošłaha i h. d. Formaj štučnaj hramadzkaj jość dziaržawa. Idealam byłob, kab kožny narod mieŭ swajo i stanawiŭ adnu dziaržawu. Les i park dajuć nam abraz narodu i dziaržawy: les naturalny, park štučny. Hramadzkaje žyćcio ŭnosić najważniejšy element: uładu. Nia moža być hramadzkaha žyćcia biaz ułady, jak narmalnaha arhanizmu ludzkoha biez haławy. Praŭdziwaja, čystaja anarchija — biazuładździe — niemahčyma. Formaŭ ułady mnoha. Usie jany jduć ad Boha nia ŭ tym sensie, što Boh biespasiaredna adnym daje cara, a druhim prezydenta, a trecim sawiety, ale ŭ tym, što Boh tak stwaryŭ čaławieka hramadzkim, što jamu biez ułady nie abyścisia, a jakuju maje mieci — jaho reč; niachaj prabuje, katoraja lepšaja, niachaj wybiraje, niachaj na't wydumoŭwaje nowyja formy ŭłady, kali zmoža. Siahońnia raźwity wielmi fałšywyja teoryi hramadzkija, što krynicaj ułady jość narod. Heta takaja praŭda, jak skazać, što pryčynaj świątła, jość akno. Nie! pryčynaj świątła (u dzień) jość sonca, a wakno tolki warunkam, kab świątło dachodziła ŭ dom. Taksama što da ŭłady. Pryčynaj jość Boh, a narod tolki karytam, a nie krynicaj.

Z žyćcia ŭ hramadzie raźwiwajucca niekataryja prymiety hramadzkija ŭ čaławieku, jak np. patryjatyzm, ułasnaść i h. d. Patryjatyzm jość nia tolki prawam, ale i abawiazkam čaławieka, wynikajučym z 4-ha prykazańnia Božaha. Baćkaŭščyna — heta pašyranaja siamja. Jak ustroić adnosiny adnaho narodu da druhoha, mohuć być dwa sposaby: prawa macniejšaha i prawa chryścijanskaje. Prawa macniejšaha: adzin druhoha źjadaje. Prawa hryści-

---

čaławiek sa strachu i čułaści. Sa strachu — pierad tym niapeŭnym, što jaho čakaje, z čułaści — pa tym, što pakidaje...

Naraili mnie jechać parachodam najstarejšaj francuskaj kompanii —*Messageries Maritimes (M. M.)*. 24 žniŭnia adchodziŭ na daloki ŭschod u Japoniju *„Sfinks"*, adzin z lepšych parachodaŭ hetaj kompanii. Dziela taho, što pryšłosia mnie na im prawieści 5 niadziel i dobrych i kiepskich, mušu jaho trochi apisać. Parachod heta niewialiki i nie mały, siaredni, ale akijanski. Maje 5 pawierchaŭ, katoryja zajmajuć pasažyry, słužba i jašče sa try, dzie składy i mašyny. — Uwieś, jak wiedama, z žaleza. Maje daŭžyni 145 metraŭ, šyryni 18½, siła 9.000 parawych koniej, nosnaść 15.000 tonn. Robić 14 anh. mil. u hadzinu (25 wiorst). 1-šaja klasa zroblena z komfortam: maje pieknuju stałowuju, salu dla muzyki, dzie možna prawić Mšu, jość na't parachodski aŭtar składowy, čytalnia, sala dla kureńnia i h. d. Druhaja klasa trocha horšaja i zajmaje kaniec parachodu, nia tak, jak pieršaja — pa siaredzinie, dzie mienš kałyša. — Pieršaja biare 250 pasažyraŭ, druhaja kala 200. 3-aja i čaćwiertaja trochi bolej. — Słužby na parachodzie 300 asob, mnoha aficeraŭ, technikaŭ, kačaharaŭ, pakajowych, kucharoŭ, lokajaŭ i h. d. Jość i swoj dochtar na parachodzie, što lečyć biazpłatna, a najbolš: kładzie kabały.

Peŭnież, taki „Sfinks" jość mały ŭ paraŭnańni z wialikimi transatlantyckimi kolosami, takimi hramadzinami, jak Tytanik (patanuŭ u 1912 hodzie z 1600 pasažyrami), abo Maŭrytania, Vaterland, Lusitania, Olympic, Belgenland. Tyja 2—3 razy bolšyja, mohuć brać z 4000 pasažyraŭ, majuć siłu da 46000 par. koniej, a nosnaść da 45000 ton, iduć sa skoraściu 50 wiorst na hadzinu. Samyja šruby ich ważać 38 tonn, woś hetych šrubaŭ stalnaja maje z metr u dyjametry, a kamiany z 50 metraŭ wyšynioju, ličačy ad piečnaj rašotki. A Niemcy budujuć takija pawietranyja wialikany Zepeliny 235 metraŭ daŭžynioju. Užo lotali ŭ Ameryku za 70 hadzin,

Adčyniemo wakno na Ŭschod!

(z pramowy kardynała Faulhabera pry adčynieńni wolnaha katalickaha ŭniwersytetu ŭ Salzburgu, u Aŭstryi).

Wočy eŭropejskich narodaŭ źwiernieny *na Zachad*. U światle zachodziačaha sonca ciomna adnak zarysoŭwajecca upadak Zachadu, žychary jakoha adčuwajuć, što nabližajecca ŭpadak zachodniaj cywilizacyi i wučać nas malicca hetymi sławami: „Panie, astańsia z nami, bo ŭžo wiečareje". Z zachadu nadychodzić całkom materyjalistyčnaje zrazumieńnie historyi, niemoralnaść unutranaj i wonkawaj palityki, duch amerykanizmu, katory, apanawaŭšy zachad, pierarablaje jaho na swajo padabienstwa. Narody eŭropejskija źwiernuty na zachad.

Najwyšejšy wučyciel chryścijanstwa ŭznoŭ całkom słušna pramowiŭ da nas i źwiarnuŭ nas twaram *na Ŭschod*, uschodziačamu soncu nasustreč. U encyklicy da cełaha świetu ab chryścijanskim Uschodzie, św. Ajciec Pius XI škirawaŭ chryścijanski świet na Uschod. Da hetaha Uschodu naleža tak-ža świet hreka-bizantyjski. Kaścioł zdaŭna ŭžo prakanany, što treba kirawacca na Uschod. Woś-ža śiahońnia św. Ajciec tudy, na Uschod i kiruje chryścijanskuju palityku i wyšejšuju školu.

U tej-ža encyklicy św. Ajciec žaleje, što hetulki kaliści ćwitučych kaściołaŭ adarwalisia ad korenia światoj jednaści. Prychodzić jamu tut na pamiać skarha praroka: „*Ja hladzieŭ, až woś Karmel, kaliś ćwitučy Božy sad, staŭsia byccam pušča!*" (Jer. 4,26). Paśla św. Ajciec uspaminaje, z jakoj miłaściu papiež Hadryjan II spryjaŭ sławianskim apostałam św. Kiryłu i Miafodu i jak inšyja papieży wystupali ŭ abaronie Uschodniaj Carkwy.

Karonaj pryznańnia dla Uschodu i miłaści da jaho maje być *spałučeńnie chryścijanskaha uschodu z Kaściołam zachodnim*, kali-b spałučanyja braty syšlisia ŭ tych miłych suwiaziach, ab katorych pryhoža kaža papieskaja encyklika. Paśla wojnaŭ i silnych palityčnych cierciaŭ, pieraciataj była supolnaja nitka, złučajučaja Carhorad z Rymam, a Uschod z katalickim kaściołam. Raździeł zakaraniŭsia hłyboka ŭ mazhoch Uschodu, hetak sama jak adstupstwa protestantaŭ wielmi zaważyła na zachadzie.

Da praroka Ezechiela tak hawaryŭ Boh: „*Woś waźmu ja synoŭ Izraelawych z pasiarod narodaŭ i zrablu ich adnym narodam, i bolš dzialicca nia buduć na dwa karaleŭstwy, i pastyr adzin budzie nad imi ŭsimi*" (Ezech. 37, 16-24). Jak niekali Boh źništožyŭ palityčny i relihijny *padzieł* u Izraelu, tak sama ciapier, kali wybiła hadzina miłaści, wysyłaje unijanistaŭ, kab byli złučwom pamiž Uschodam i Zachadam.

Pry konsekracyi kaścioła piša biskup, pastorałam łacinskuju i hreckuju abecedu i rysuje kryž na kaścielnaj padłozie. Hety abrad jošč jašče z časaŭ, kali Uschodni Kaścioł hrecki i Zachodni łacinski byli zhodnymi siostrami adzinaha chryścijanstwa. Hety abrad jošč tak-ža malitwaj za złučeńnie chryścijanskaha Uschodu z Kaściołam katalickim.

(„Kraljestwo Božje"). Padaŭ *T.*

---

cijanskaje: *fiat institia, regnet caritas*: chaj budzie sprawiadliwaść i panuje miłaść! Hetyja samyja prawy panujuć i pawinny panawać taksama i ŭ sprawie ŭłasnaści. Ułasnasnaść, nawat prywatnaja, nia jošć jak daŭniejšaje prawa rymskaje kazała: *ius utendi et abutendi*, prawa karystać i na't nadužywać rečy, ale jošć funkcijaj hramadzkaj, pawinna być tak arhanizawana, kab usim było dobra. Što da formy ŭłasnaści niama dohmatu katalickaha. Pakinuŭ Boh rozumu čaławiečamu hetuju sprawu. Jak budzie lepš, tak niachaj miarkujucca.

Dr. M. A.

---

a maniacca zarhanizawać wazdušnyja paloty praz Sibir u Japoniju. Tady budziem lotać z Wilni ŭ Pekin 4—5 dzion. Ciapier ja tolki atrymaŭ u Pekinie adno piśmo z Wilni, katoraje z Maskwy da Irkucka lacieła — a paśla jechała. Ale-ž heta nie ab tym!.. Wierniemsia ŭ Marsyliju... dyj ja-ž mušu jechać...

Choć bialet na darohu až da Šanhaju kupiŭ ja ŭ Rymie ŭ „Exprintera", katory kazaŭ mienš, a ŭziaŭ bolš, ale treba-ž było tak-siak u darohu pryrychtawacca. Pajšoŭ ja da adnej misii (mieŭ nawat list z Rymu) raspytwacca, što, dy jak, ale musić papaŭ na zanadta wialikaha čaławieka, kab takimi sprawami jon zajmaŭsia. Skazaŭ mnie: kožny jedzie, jak moža, a jon radami nie zajmajecca... Pajšoŭ ja z nosam... Hawaryli mnie jašče ŭ Rymie, što na Čyrwonaje mora treba mieć kaniečnie biełuju sutanu i kasku. Jak paśla ja dawiedaŭsia, łohka było heta dastać za małyja hrošy, ale tady nia wiedaŭ. Kupiŭ ja niejkija dwa chałaty parusinawyja, takija, što i brydka było ŭ ich pierad ludźmi pakazacca, šapku, u jakoj chodziać našy modnyja šlachciuki, abyšoŭ niekalki zakonnych damoŭ, kab dastać „ahniecaŭ" (hostyjaŭ) na darohu i antymins, (pieranosny aŭtar), byŭ na pošcie, dzie atrymaŭ niekalki listoŭ, raspłaciŭsia z hotelam (užo nia žydoŭskim) i... na prystań Cap Pinede.

Šum, kryk, hałas, tramwai, piešachody, aŭta, furmanki, razhružańnie, wyhružańnie, ludzi čornyja, biełyja, žoŭtyja, rožnajazykija, rožnyja ŭražeńnia — ŭsio pamiašałasia ŭ adzin chaos... A hadzinie druhoj papałudni apynuŭsia ja nakaniec u kajucie asobnaj № 70, na Sfinksie, katory nios mianie razam z inšymi praz 5 niadziel na swajej spinie pa morach i akijanach pamiž Marsylijaj i Jakohamaj (Japonija).

Prajšło 2 hadziny na abznajamleńnie z parachodam, pryhladaŭsia ja na hruzku tawaraŭ, na razwitwańnie publiki... Mianie nichto nie raźwitwaŭ... A 4-taj Sfinks ryknuŭ, až usio

Listy z Rymu.

III

„ARA COELI"

(Aŭtar nieba.)

U Rymie, na Kapitoli, hdzie daŭniej było mnoha pahanskich światyniaŭ, jość kaściol pad nazowaj — „Ara coeli"—, słaŭny praz toje, što ŭ im jość cudoŭnaje dziciatka Jezus— S. Bambino.

Ab hetym kaściele jość cikawaja lehienda.

Niekaliś u hetym miejscy byŭ pałac cezara Aŭhusta (panawaŭ jon ŭ Rymie - 31 h. pierad Nar. Chr. — 14 pa Chr.). Adnaho razu ŭbačyŭ cezar nawakoła sonca załatuju karonu, u katoraj siadzieła pieknaja žančyna z dziciatkam na rukach. Ubačyŭšy heta, pačuŭ jon mowu: — Hic est domus Dei — tut jość dom Božy. Nadta zdziŭleny hetym zjawiščam i mowaj, źwiarnuŭsia cezar da kapłanaŭ i praročycaŭ, katorych tady było mnoha ŭ Rymie, kab jany razhadali i wyjaśnili heta zjawišča. Adna z praročycaŭ, Sybilla, hetak wyjaśniła: —Dziciatka—jość nowanarodžany Syn Boha chryścijanaŭ, a žančyna—jaho matka. Tady Aŭhust kazaŭ zbudawać u tym miejscy aŭtar—hdzie časta sam składaŭ nowamu Bohu achwiary.

Paźniej chryścijanie zbudawali ŭ hetym miejscy kaściol—adny kažuć ŭ IV w., a inšyja až ŭ X w. — i nazwali Ara coeli. Staić jon na ruinach pahanskaj światyni bahini Junony. U 1252 h. trymali jaho Benedyktyny, a pośla Papież Inacenty IV addaŭ jaho Frančiškanam, katoryja i ciapier tut jość.

Cikawiejšyja rečy razkazywajuć ab cudoŭnym dziciatku Jezus. Kažuć, što ŭ Rymie jano jość ad XV w. Pachodzić heta cudoŭnaje dziciatka z Jeruzalimy.

Niekaliś u Jeruzalimie byŭ strašny mor. Ludzi ŭmirali jak muchi, a mnohija ŭcikali z horadu. Pamiž inšymi ŭcikaŭ adzin zakonnik Frančiškanin. Ucikajučy, zabraŭ jon z saboj z drewa zroblenuju fihurku dziciatka Jezus. A kab heta nia kidałasia ludziam u wočy, pałažyŭ jon jaje ŭ skrynku, zamknuŭ i na skryncy napisaŭ „tut znachodzicca aŭtar nieba"—; ščaśliwa sieŭ na karabiel i pajechaŭ u Italiju. Ale woś, kali byli ŭžo blizka bierahu, paŭstała strašnaja bura. Ludzi ŭ strachu, kab nie patanuŭ karabiel, začali wykidać u mora ŭsie ciažkija rečy i—pamiž inšymi—wykinuli skrynku zakonnika. Biedny zakonnik hetaha nia bačyŭ, šukaŭ jaje doŭha, a nie znašoŭšy dumaŭ, što jana niehdzie zhinuła; i pajechaŭ dalej. A skrynka ŭ hetym časie papłyła moram da raki Tybru i cudoŭna, bo ŭ haru raki, na suprociŭ wady, prypłyła až u Rym pierš čym toj zakonnik pryjechaŭ. Ludzi, prachodziačy bieraham, ubačyli jaje i sieŭšy ŭ łodku, chacieli wyciahnuć na bierah, kab pahladzieć, što ŭ jej jość. Ale skrynka ŭcikała im z ruk i jany tolki mahli pračytać nadpis. Tady daniaśli ab hetym staršamu taho zakonnika. Kali toj pryšoŭ, skrynka sama pryplyła da bierahu i jon lohka wyciahnuŭ jaje. Adčyniŭšy, našli pieknuju fihurku dziciatki Jezus.

Ab hetym cudzie dawiedaŭsia skora cely horad i ludzi začali da hetaha dziciatki Jezus malicca. I ŭžo bolš jak praz čatyry wiaki mnohija atrymoŭliwajuć zdaroŭje i inšyja łaski. Zakonniki ŭračysta niasuć jaje da chworych i bahasławiać ich hetym cudoŭnym dziciatkam.

Ab hetym-ža cudoŭnym dziciatku jość jašče pieknaja tradycyja.

Adna kniazioŭna rymskaja — Salvieti raz mocna zachwareła i prasiła zakonnikaŭ, kab pryniešli da jaje cudoŭnuju fihurku—i mała taho — prasiła, kab pakinuli jaje tam na kolki dzion. Zakonniki nadta-ž nie chacieli pakidać, ale musili pasłuchać. Tady taja kabieta, praz nierazumnuju pabožnaść i inšyja pryčyny, kliknuŭšy da

---

zadryžeła — recha adbiłasia ab zielanawatasinija wody dy hory marsylskija i pačali adpływać. Bywajcie zdarowy nia tolki Druja, Wilnia, Nawahradak, Rym, Marsylija, ale i ŭsia Eŭropa!.. Za dzion piać pieršaja astanoŭka ŭ Port-Saidzie ŭ Afrycy. Z hadzinu, dyj bolš, raźwitwajemsia z Marsylijaj. Najdaŭžej widać Notre Dame de la Garde—hetuju zorku mora — jak nas bahasławić. Jana-ž bahasławiła św. Paŭla Apostała, św. Ksaweraha dyj usich, što pa hetym mory pławali. Sa mnoju pływie apryč mianie 10 misijanaraŭ — Francuzy, Belhijcy, Hišpancy...

Na pieršy ruch harmanijnych cymbałaŭ pačali ŭsie źbiracca ŭ stałowyja — každaja klasa asobna. Ja choć mieŭ kabinu pieršaj klasy, pajšoŭ u druhuju — z inšymi misijanarami. Stwaryli my tam swoj asobny stoł. Było nam dobra i wiasioła. U druhoj klasie treba jeści, što dajuć, a dajuć z 6 patraŭ i čyrwonaje wino. U pieršaj možna pa karcie wybirać, što chočaš. Da stała jdziecca 4 razy ŭ dzień.

Pa abiedzie prachodžu praz salu muzyki i čuju znajomyja: „Ej, uchniem, ej uchniem..."— Heta niechta na hramafonie zawioŭ Šalapinskuju „dubinu", nie zdajučy sabie sprawy, što heta. Uchodžu ŭ kajutu—niešta lažyć na padłozie; padymaju — až piśmo z Drui, ad swaich, na prowady maje! Trudna skazać, jak čytaje čaławiek takija listy na mory, adjaždžajučy ŭ niawiedamuju staronku i trudna apisać, jak ja ich i skolki razoŭ pračytaŭ i jak na ŭsie baki wiarcieŭ, a Sfinks, jak wialikaja pawažnaja huś pa cichim i spakojnym mory dalej i dalej... Wyjšaŭ ja pierad snom na mościk. Nad nami nieba — pad nami i kruhom — wada — bolš ničoha niawidna. Chto na mory nia bywaŭ, toj, kažuć ščyra Bohu nie maliŭsia, dyj strachu nia widaŭ.... Praniasi-ž Hospad! Heta-ž kažuć — Siarodziemnaje da 5—6 wiorst hłybini maje. Oj, jak strašna! Ale treba spać...

Tientsin. *Ks. Dr. F. A.*

siabie słaŭnaha mastaka, kazała jamu zrabić takuju samuju fihurku. Toj zrabiŭ. Tady jana, ubraŭšy hetu nowaju fihurku tak, jak była ŭbrana cudoŭnaja, adasłała jaje ŭ klaštar, a cudoŭnuju pakinuła sabie. Zakonniki ničoha złoha nia dumajučy pryniali. Ale ŭ noču, kali sabralisia jany na swaje paciery, zazwanili zwany i paŭstaŭ niejkij stuk la dźwiarej. Adčyniŭšy dźwiery, našli jany cudoŭnaje dziciatka, katoraje kniazoŭna pakinuła była sabie. Ad hetaha času jašče z bolšaj pabožnaściaj ludzi šanujuć heta cudoŭnaje dziciatka i daznajuć mnohich łaskaŭ.

Kapituła Watykanskaja karanawała heta cudoŭnaje dziaciatka załatoj karonaj 2. V. 1897 h., dzieła taho, što mnohija rymlanie, pakinutyja praz daktaroŭ — jak chworyja biez nadziei na wyzdaraŭleńnie, atrymliwali zdaroŭje, kali źwiartalisia da cudoŭnaha dziciatki.

I ciapier ludzi časta atrymoŭliwajuć łaski; ab hetym świedčač piśma, prysyłanyja, praz poštu, biespasredna da cudoŭnaha dziciatki pad adrasam: Da Światoha Dziciatki, aŭtar nieba, Rym. Hetyja piśma — ci z prośbaju ab jakuju łasku, ci z padziakaju za atrymlanyja łaski — kładucca na aŭtar pierad cudoŭnym dziciatkam.

Rym. student *K. N.*

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

Na čeść św. Tamaša z Akwinu, apiakuna bahasłoŭskich nawuk adbyŭsia ŭ Polšču 7. III. cely rad uračystych akademijaŭ: ŭ Waršawie, lublinie, Sandomiry, Kielcach i t. d.

U Belhradzie adbyłasia niadaŭna narada katalickich biskupaŭ i arcybiskupaŭ Juhasławii. Narada stwierdziła značny ŭzrost tam katalictwa. U Belhradzie prad wajnoj byŭ tolki adzin (pry Aŭstryjackim pasolstwie) katalicki kaścioł, a ciapier jość dwa kaścioły parafijalnyja.

Spor za mowu ŭ Hišpanii nia spyniajecca. Katalončyki dabiwajucca ŭporysta swajej mowy ŭ światyniach. Hišpancy spraciŭlajucca. Apostalskaja adnak Stalica wyjaśniła Hišpancam, što Katalončy karystacca swajej mowaj rodnaj u kaściele majuć prawa, aby tolki heta było biaz kryŭdy dla mowy hišpanskaj.

Prawy mowy ŭ kaścielnym žyćci narodnych mienšaściaŭ zabiaspiečany ŭ konkardacie Watykanu z Italijaj. Konkordat hety maje na woku prawy da rodnaj mowy Niemcaŭ i Słowencaŭ, žywučych u Italii.

Juhosławija z Watykanam, jak padajuć hazety, padpišą konkordat u chutkim časie pawodle ŭzoru daŭniejšaha konkordatu.

Św. Ajcu Anhlijcy majuć padarawać aeraplan. Hazety pišuć, što ŭ wadnej Londynskaj firmie zakazany aeraplan dla św. Ajca. Firma heta zajawiła, što jana achwotna zrobić aeraplan dla św. Ajca darma.

U Rasiei nijak nia mohuć z sercaŭ ludzkich wyhnać Boha. Jak pišuč hazety ŭ mnohich škołach Maskoŭskaha wokruhu da 90% moładzi pryhatawałasia da św. Pryčaścia.

Maskwa i Watykan. Astatnim časam u hazetach pajawilisia čutki ab pierahaworach Maskwy z Watykanam. Pakulšto ničoha peŭnaha ab hetym niawiedama. adnak treba skazać, što nia bywaje dymu biez ahniu.

Łacinskaja mowa pryznana mowaj uradowaj Watykanu. Z hetaj pryčyny mowa heta ŭžo nia budzie dalej ličycca mowaj niažywoj, a budzie užywanaj naroŭni z inšymi mowami sučasnych dziaržawaŭ.

Papiež i radyjo. Watykanskija ŭłady pastanawili zbudawać ułasnuju nadaŭčuju radyjo-stancyju, dziakujučy jakoj uwieś katalicki świet lahčej zmoža mieć bližejšuju łučnaść z haławoj chryścijanstwa, z św. Ajcom.

Świeckija kaznadziei. U Londynie paŭstała arhanizacyja świeckich ludziej, jakija pastawili sabie metaj na wulicach miestaŭ razhłašać katalickuju nawuku. Hetyja kaznadziei zdali ekzamin prad biskupam i atrymali ŭładu nawučańnia.

Razumny zakon dla swaich hramadzian pryhataŭlaje anhlijski parlament. Hety zakon pad hroźbaj kary maje zabaranić hawaryć štoś praciŭ Boha i maralnaści prad dziaćmi da 16 hadoŭ.

Adusiul i ab usim patrochu.

Dar św. Ajcu pryhataŭlaje italjanski ŭrad. Daram hetym źjaŭlajecca adumysłowy ciahnik, jaki budzie mieć nastupnyja wahony: salon, spalnia, kabinet, stałowaja i kaplica. Ciahnik hety budzie hatowy ŭ traŭni.

Dyplomaty ŭ Papieža. Św. Ajciec 9.III pryniaŭ u tronawaj sali na ŭračystaj aŭdyencyi rožnych dziaržaŭ usich pasłoŭ, što znachodziacca pry Apost. Stalicy. Ad imia dyplomataŭ pramaŭlaŭ pasoł Brazylii.

Śmierć Foša. U minułym tydni ŭ Paryžy pamior maršałak Foš. Wiedamy jon tym, što padčas astatniaj wajny kirawaŭ sajuznymi armijami praciŭ Niemcaŭ. Pachowiny hetaha wydatnaha wajaki adbylisia z wialikaj uračystaściaj.

Missisipi, wializarnaja raka Złuč. St. Ameryki, duža časta robić ludziam niespadzieŭki i škody. Letaś, razliŭšysia wiasnoj, raka heta zrabiła ludziam niazličanyja škody. Sioleta, paŭtarajecca toje-ž samaje. Ciapier znachodziacca pad wadoj harady i wioski. Jość ludzkija achwiary,

Polski min. finansaŭ H. Čechowič, za toje, što raschodywaŭ hrošy bolš, čym było pastanoŭlena Sojmam, budzie adkazywać prad Trybunałam Stanu.

120 miljonaŭ zł. u hod Polšča wydaje na kuplu samachodaŭ. Widać lubić jeździć — toj, kamu treba i kamu nia treba.

Wybarnyja prawy žančyn. Poŭnyja wybarnyja prawy žančyny majuć: u Polšču, Rasiei, Niamieččynie, Danii, Anhlii, Łatwii, Estonii, Litwie, Finlandyi, Holandyi, Luksenburhu, Norwehii, Aŭstryi, Šwecyi, Čechii, Hdansku. Prawy ahraničany: u Belhii, Italii, Wuhryi. Wybranych prawoŭ žančyny susim nia majuć: u Francyi, Baŭharyi, Hrecyi, Juhosławii, Portuhalii, Hišpanii, Rumynii, Šwajcaryi.

13 miljonaŭ knižak ab Leninie wydana ŭ Rasiei za apošnija 10 hadoŭ. Knižki hetyja pisany ŭ 36 mowach.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1.

STATUT
T-wa „BIEŁARUSKAJE KATALICKAJE WYDAWIECTWA"

B. Urad T-wa.

§ 26. Ahulny Schod spasiarod siabroŭ T-wa tajnym hałasawańniem wybiraje na praciah adnaho hodu 5 siabroŭ Uradu T-wa, a tak-ža 3 zastupnikaŭ Uradu. Urad jość wykanaŭčaj ustanowaj Ahulnaha Schodu.

§ 27. Urad stanowiać: staršynia, jaho zastupnik, skarbnik, sekretar i jaho zastupnik.

§ 28. Staršyniu biespasredna wybiraje Ahulny Schod, inšyja funkcyi siabry Ŭradu dzielać miž saboj na mocy ŭzajemnaha parazumieńnia.

§ 29. Kali-b z jakojniebudź pryčyny wystupiŭ jaki siabra z liku siabroŭ Uradu prad kancom kadencyi, jaho miesca zajmaje toj z kandydataŭ, katory atrymaŭ najbolšy paparadku lik hałasoŭ.

§ 30. Ab časie miejscy i paradku dnia pasiedžańnia Uradu, Staršynia, abo parazumieŭšysia z im Sekretar, pawiedamlaje ŭsich siabroŭ Uradu nie paźniej, jak za tydzień prad pasiedžańniem.

§ 31. Da kompetencyi Ŭradu T-wa naležać usiakija sprawy T-wa, apračа aznačanych u § 23, imienna: a) arhanizacyja i dahlad ustanoŭ T-wa, b) žbirańnie siabroŭskich składak, c)dahawory z płatnym personelem, d) pryjmo i adprawa płatnaha personelu, e) kirawańnie kancelaryjaj i wiadzieńnie rachunkaŭ, f) pradstaŭlańnie Ahulnamu Schodu hadawoj sprawazdačy.

§ 32. Usie sprawy Ŭradu raźwiazwajucca zwyčajnaj bolšaściaj hałasoŭ z pierawahaj hołasu staršyni, ci jaho zastupnika, pry roŭnym padziele hałasoŭ.

§ 33. Kožnaj narady zapiswajecca pratakoł, katory padpiswajuć Staršynia i Sekretar.

VI Rewizyja T-wa.

§ 34. Dla rewizii spraŭ T-wa Ahulny Schod T-wa spasiarod swaich siabroŭ wybiraje na adzin hod Kamisiju Rewizyjnuju ŭ liku 3 siabroŭ, u hetym liku i Staršyniu, a takža dwuch kandydataŭ, katoryja ŭwachodziać u skład Kamisii, kali chto z siabroŭ Kamisii Rewizyjnaj wyjdzie prad kancom kadencyi.

35. Usie hetyja asoby nia mohuć być siabrami Ŭradu.

VII. Addzieły T-wa.

§ 36. Na ziemlach uspomnienych wajawodztwaŭ (§ 4), dzie pastajanna prabywaje prynamsi piacioch siabroŭ T-wa, pry zhodzie hałoŭnaha Ŭradu, moža być adkryty miascowy addzieł T-wa.

§ 37. Addzieły T-wa arhanizujucca i wiaduć swaju pracu zhodna z Statutam T-wa, a tak-ža, zhodna z instrukcyjaj hałoŭnaha Ŭradu.

UWAHA: prawy i abawiazki, hranicy kompetencyi paasobnych addziełaŭ, a tak ža sposab ich łučnaści z hałoŭnym uradam buduć bolš padrabiazna aznačany ŭ adumysłowaj instrukcyi hałoŭnaha ŭradu; instrucyja heta musić być zaćwierdžana adpawiednaj uładaj.

VII. Likwidacyja T-wa.

§ 38. Likwidacyja T-wa naleža da Ahulnaha Schodu (§ 23).

§ 39. Ahulny Schod dziela likwidacyi swaich spraŭ, spasiarod siabroŭ T-wa, wybiraje Likwidacyjnuju Kamisiju ŭ liku ad 3 da 5 asob, jakim i daručaje likwidacyju.

§ 40. Pry likwidacyi T-wa majemaść jaho zhodna z pastanowaj Ahulnaha Schodu, moža być pieradanaj biełaruskaj kulturna-relihijnaj arhanizacyi, istnujučaj na ziemlach Polskaj Dziaržawy. Pastanowa ŭ hetaj sprawie nabiare abawiazujučaj siły paśla zaćwierdžańnia jaje adpawiednymi ŭradawymi ŭładami.

Zakładčyki:

Dr. B. Hrabinski, Ks. W. Hadleŭski, Inž. L. Dubiejkoŭski, Ks. Fr. Čarniaŭski, Ks. Ad. Stankiewič.

Na asnowie pastanowy Wajawody ŭ Wilni dnia 19.II.1929 h. Nr. 521 pf. ŭpisana ŭ rejestr tawarystwaŭ i arhanizacyjaŭ pad Nr. 1019 tawarystwa pad nazowaj „Biełaruskaje Katalickzje Wydawiectwa".
Wilnia, dnia 19.II.1929 h.

M. P.

Za Wajawodu
St. Niekraš.

Žarty.

Dabrawolna.

— Ci ty wystupiŭ z arhanizacyi dabrawolna?

— Wiedama, što dabrawolna: maja žonka skazała mnie, što jana bolš nia ścierpić, kab ja tam byŭ, dyk ja dabrawolna i wystupiŭ.

Trymaje słowa.

— Čamu heta, kum, jak pješ harełku, dyk wočy zapluščywaješ?

— Bo ja daŭ słowa swajej žoncy, što nikoli ŭ čarku nie zahlanu.

Chronika.

Dla biełaruskich katalikoŭ, u Wilni 21, 22 i 23—III adbylisia rekolekcyi. Rekolekcyi mieli być tolki dla himnazijalnaj moładzi. Tymčasam źjawilisia na ich takža mnohija Biełarusy kataliki z staršaha hramadzianstwa. Konferencyi hawaryŭ Ks. P. Tatarynowič, a nabaženstwy atpraŭlaŭ ks.A.Bakinoŭski. Abadwa jany zrabili z siabie sapraŭdy achwiaru, bo budučy słabyja na zdaroŭi, pryjechali lačycca ŭ Wilniu i pry hetaj akazii pryniali na siabie rekolekcyjnuju pracu. Biełaruskaje katalickaje hramadzianstwa praz našu časopiś wyražaje im za heta ščyryju padziaku.

Na češć sw. Ajca, z pryčyny jaho 50—lećcia kapłanstwa, 12 traŭnia sioł. h. Wilenskaja Katalickaja Liha ładzić uračystuju akademiju.

Pomnik arc. Cieplaku ŭ Wilenskaj Bazylicy budzie atkryty 18 červienia.

U sprawie pomačy paciarpieŭšym ad nieŭradžaju ŭ niekatorych pawietach našaha kraju J. E. Arcybiskup Wilenski wydaŭ adumysłowuju adozwu.

U klaštar Jezuitaŭ u Albertyni ŭstupiŭ Uł. Biermakowič, byŭšy wučań Wilenskaj Biel. Himnazii.

Pradsynodalnaja praca ŭ Wilni wiadziecca dawoli žywa. Da kamisii liturhičnaj, miž inšymi, paklikany Biełarus Ks. Dr. Ant. Lewoš.

Ks. Kan. Ad. Lisoŭski probašč u Wyškach, Pinskaj Dyecezii astatnim časam pawažna zaniamoh. Ks. Lisoŭski — heta adzin z pieršych pačynalnikaŭ biełaruskaha sučasnaha ruchu.

Ks. Fr. Ramejka, adzin z starejšych Biełarusaŭ, dahetul probašč u Zadarožžy, Dziśnienskaha paw. naznačany na probašča ŭ Kiemieliški, Świancianskaha pawietu.

Ks. Fr. Čarniaŭski, wiedamy biełaruski pracaŭnik, wyjechaŭ u Francyju. Pracuje ŭ m. Dechy.

a. Z. Šymkiewič, Biełarus, uschodniaha abradu, z Harodna naznačany ŭ Stoŭpcy.

11-tyja ŭhodki abwieščańnia niezaležnaści Biełarusi 24.III wilenskija Biełarusy światkawali duža ŭračysta. Adbyłosia nabaženstwa ŭ kaściele św. Mikałaja, u cerkwie, a takža była naładžana akademija, na jakoj ab niezaležnaści pračytaŭ referat pasoł Albin Stepowič.